

Sygnatura akt VI Ka 114/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **2 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Mierz

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniach 15 maja 2019 r., 18 czerwca 2019 r., 20 sierpnia 2019 r. oraz 27 sierpnia 2019 r.

przy udziale Wojciecha Braziewicza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

sprawy **D. Ś.** ur. (...) w T.

syna E. i A.

oskarżonego z art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 7 listopada 2018 r. sygnatura akt II K 509/18

na podstawie art. 437 k.p.k., art. 438 k.p.k., art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k.

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie od 27 października 2016 roku do 30 stycznia 2017 roku w pismach z dnia 27.10.2016 r., 17.11.2016 r. oraz 30.01.2017 r., czyn oskarżonego kwalifikuje jako przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., a liczbę stawek dziennych grzywny podwyższa do 150 (stu pięćdziesięciu);

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych oraz opłatę za obie instancje w wysokości 300 (trzystu) złotych.

Sygn. akt VI Ka 114/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 2 września 2019 roku

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 roku (II K 509/18) Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał oskarżonego D. Ś. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Apelacje od tego wyroku wywiedli oskarżony oraz prokurator.

Oskarżony w osobistej apelacji zaskarżył wyrok w całości zarzucając obrazę przepisu art. 7 k.p.k. polegającą na nieobiektywnym rozpoznaniu materiału dowodowego, jak również zarzucił niezgodność ustaleń sądu ze stanem

faktycznym. Wniósł o umorzenie postępowania, bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji oraz obciążenie kosztami postępowania solidarnie Skarbu Państwa i spółki (...).

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego wyrażającą się skazaniu oskarżonego na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych, pomimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że jest to wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, w szczególności zapobieżenia popełnieniu przez niego kolejnych przestępstw. Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego D. Ś. kary 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, jak również zarzutów i argumentów wywiedzionych apelacji oraz dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania odwoławczego spowodowała zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez ograniczenie czynu przypisanego oskarżonemu do trzech skonkretyzowanych pism oskarżonego skierowanych do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w T. skutkujące również ograniczeniem zakresu czasowego przypisanego oskarżonemu czynu. Dokonał sąd również korekty kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zakresie art. 12 § 1 k.k., jak również podwyższył wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego do 150 stawek dziennych grzywny.

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. W uzasadnieniu sporządzonej osobiście apelacji oskarżony podniósł, iż sąd celowo pominął wniosek oskarżonego o odroczenie rozprawy, aby wydać wyrok bez umożliwienia oskarżonemu zadawania świadkom niewygodnych pytań i przeprowadził rozprawę wydając wyrok pomimo złożenia przez oskarżonego wniosku o odroczenie rozprawy. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Zarzut obrazy przepisów postępowania pozostaje zasadny tylko wówczas, gdy obraza taka mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. O ile nie ulega wątpliwości, że wskutek nierozpoznania (z przyczyn organizacyjnych) wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy doszło do obrazy przepisów postępowania, o tyle uchybienie to nie mogło w realiach sprawy posiadać wpływu na tok postępowania i treść orzeczenia. Ocena, czy stwierdzone uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, dokonana zostać musi każdorazowo w odniesieniu do konkretnych okoliczności sprawy. Samo nierozpoznanie wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy i zaniechanie wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie tego wniosku nie może skutkować uwzględnieniem zarzutu obrazy przepisów postępowania, gdy wniosek, którego zarzut dotyczy, nie podlegał uwzględnieniu.

Poddając ocenie ten zarzut, sąd odwoławczy zbadał, czy prawidłowe procedowanie sądu pierwszej instancji doprowadzić mogłoby do rezultatów innych niż te, które wystąpiły na etapie rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji. Zarzut nierozpoznania wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy tylko wówczas pozostawałby trafny, gdyby wniosek, którego sąd nie rozstrzygnął z przyczyn organizacyjnych, zasługiwałby na uwzględnienie i skutkował odroczeniem rozprawy. Innymi słowy, nie można skutecznie podnosić nierozpoznania przez sąd wniosku o odroczenie rozprawy wówczas, gdy treść tego wniosku nie dawała podstaw do jego uwzględnienia i odroczenia terminu rozprawy. W sytuacji takiej nawet rozpoznanie wniosku przez sąd prowadziłoby do rezultatów tożsamyh z tymi, które zaistniały w sytuacji nierozpoznania wniosku oskarżonego. Zarzut nierozpoznania wniosku nie może zostać uznany za trafny wówczas, gdy wniosek którego zarzut dotyczy, w przypadku jego rozpoznania nie zasługiwałby na uwzględnienie.

Poddając zatem ocenie zarzut podniesiony w apelacji oskarżonego w tym względzie, sąd odwoławczy uznał, iż zarzut ten nie jest zasadny. Wniosek o odroczenie rozprawy, którego zarzut ten dotyczył, nie zasługiwał bowiem na uwzględnienie. W swojej merytorycznej warstwie wniosek oskarżonego ograniczał się bowiem do wysoce ogólnego powołania się na „niezaplanowany, uniezależniony odemnie wyjazd zagraniczny”. W pozostałym natomiast zakresie obejmował sformułowania obraźliwe w których rozprawę oskarżony nazwał „przedstawieniem”, pokrzywdzonego „zwykłym cwaniaczkim” oraz twierdził, że sąd i prokurator powinni zostać „skierowani na resocjalizację”. Wniosek o odroczenie rozprawy powinien być sformułowany tak, by dawał podstawy do oceny jako ważnej, realnej i niezależnej

od oskarżonego wskazanej w nim przeszkody w osobistej obecności oskarżonego na rozprawie. Wniosek oskarżonego o odroczenie rozprawy warunku takiego nie spełnia. Oskarżony we wniosku ograniczonym w warstwie merytorycznej do wysoce ogólnikowego stwierdzenia nie wskazał jakie okoliczności od niego niezależne spowodowały konieczność jego wyjazdu. Nie wskazał na żadne szczegóły wyjazdu, choćby przybliżoną datę jego rozpoczęcia i zakończenia, wagę spraw z którymi wyjazd jest związany, nie załączył do wniosku żadnego dokumentu potwierdzającego okoliczności wskazane we wniosku, nie wskazał też przyczyn uniemożliwiających mu przedłożenie takich dokumentów. Nieznany był ani termin, ani cel wyjazdu. Nieznane były okoliczności z powodu których oskarżony uznał, że musi wyjechać. Tego rodzaju wniosek nie mógł i nie powinien zostać uwzględniony.

W toku postępowania odwoławczego przeprowadzony został dowód z uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonego P. T. (1) pozostającego jedynym świadkiem, którego zeznania mogły posiadać znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Relacja świadka A. K. nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli oskarżony uważał, że podniesione przez niego uchybienie w postaci nierozpoznania wniosku o odroczenie rozprawy mogło posiadać wpływ na wyniki postępowania dowodowego, realizację jego prawa do obrońcy, a co za tym idzie również i treść orzeczenia, mógł przed sądem odwoławczym zadawać pytania jednemu w niniejszej sprawie świadkowi, którego zeznania mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Oskarżony nie stawiając się na kolejne terminy rozpraw nie skorzystał z możliwości zadawania pytań świadkowi P. T. (1), wołę zadania których deklarował w apelacji, a obrońca oskarżonego pytań do świadka właściwie nie miał. Okoliczności powyższe pozostają ważkie dla rozpoznania sprawy również dlatego, że w wywiedzionej apelacji oskarżony nie podniósł argumentów, których uwzględnienie mogłoby prowadzić do wniosku o konieczności powtórzenia w całości postępowania przed sądem pierwszej instancji. Nie powołał on w apelacji okoliczności, które prowadzić mogłyby do wniosku, iż wyłącznie poprzez powtórzenie postępowania dowodowego w całości przed sądem pierwszej instancji sprawa niniejsza zostałaby należycie wyjaśniona.

Czyn oskarżonego wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. polegającego na znieważeniu osoby przybranej funkcjonariuszowi publicznemu do pomocy, podczas i w związku z pełnieniem przez tą osobę obowiązków służbowych.

Z załączonych do akt sprawy kopii umów na podstawie których P. T. (1) wykonywał czynności na rzecz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, w tym kopii umów załączonych na etapie postępowania przed sądem odwoławczym wynika, że pokrzywdzony P. T. (1) także w okresie objętym działaniem oskarżonego, jak i w czasie w którym znieważające słowa dotarły do pokrzywdzonego, wykonywał obowiązki osoby przybranej do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu. Osobą przybraną do pomocy funkcjonariuszowi jest ten, kto został mu urzędowo do tej pomocy przydzielony albo kto pomaga mu na jego prośbę (Peiper, Komentarz, s. 274). Przybranie takie może mieć miejsce zarówno przez formalne wezwanie do udziału w czynności, jak i w sposób dorozumiany. Dla przyjęcia, iż mamy do czynienia z osobą przybraną do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu, wystarczy, że zaakceptuje on – nawet dorozumianie – udzielaną pomoc (Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część szczegółna. Tom II. Część II. Komentarz).

Nie ulega wątpliwości w realiach niniejszej sprawy, że znieważenie pokrzywdzonego P. T. (1) nastąpiło w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Wskazuje na to jednoznacznie treść zniewag i ich kontekst. Nie ma podstaw do przyjęcia, że treści znieważające pokrzywdzonego oskarżony zawarł w pismach z powodów innych niż czynności służbowe w których pokrzywdzony brał udział. Treść tych pism nie pozostawia wątpliwości co do tego, że oskarżony znieważał P. T. (1) w związku z jego czynnościami podejmowanymi jako osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu. Podnosząc twierdzenie przeciwne oskarżony nie wskazał na okoliczności mogące przemawiać za tym, że odnosił się on do P. T. (1) w związku ze sprawami prywatnymi pokrzywdzonego.

W obliczu dowodów przeprowadzonych również podczas postępowania odwoławczego nie budzi wątpliwości fakt, iż do znieważenia pokrzywdzonego P. T. (1) doszło także podczas pełnienia obowiązków służbowych. Z załączonych do akt sprawy kopii umów zlecenia w oparciu o które P. T. (1) realizował czynności jako osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu wynika, że przez okres od uczestniczenia pokrzywdzonego w spotkaniu z udziałem oskarżonego w dniu 01.04.2016 r. oraz oględzinach w dniu 30.05.2016 r., czyli od zdarzeń podczas

których oskarżony miał pierwszy kontakt z pokrzywdzonym, aż do dnia w którym doszło do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, obowiązywały umowy zawarte przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w T. ze spółką (...) s.c. mgr P. T. (1), W. T. w ramach których P. T. (1) realizował obowiązki jako osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu. Pisma zawierające treści znieważające pokrzywdzonego kierowane były do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w T., który po zapoznaniu się z nimi przedkładał je P. T. (1). Z zeznań pokrzywdzonego wynika natomiast, że każdorazowo zapoznawał się on z tymi dokumentami podczas wykonywania obowiązków osoby przybranej funkcjonariuszowi publicznemu do pomocy. Pisma te przedkładane były pokrzywdzonemu w celu realizacji obowiązków ciążących na nim jako osobie przybranej do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu, to jest w celu merytorycznej oceny pisma i wskazania dalszego urzędowego trybu postępowania z wnioskiem. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że czyn przypisany oskarżonemu stanowił ścigane z urzędu przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.. W przypadku zniewagi skierowanej w piśmie elementem istotnym dla rozstrzygnięcia, czy znieważenie nastąpiło podczas pełnienia czynności służbowych pozostają okoliczności w jakich zniewaga dotarła do pokrzywdzonego. Skoncentrowanie się wyłącznie na czasie działania sprawy prowadziłoby bowiem do nie dającego się logicznie akceptować rozumowania zgodnie z którym decydującą pozostawałaby w istocie godzina nadania pisma, a w szczególności to, czy nadanie pisma nastąpiło w godzinach pracy funkcjonariusza publicznego, a spekulując dalej - w momencie w którym z pewnością wykonywał on obowiązki służbowe, a nie np. korzystał z przerwy w pracy. Aby stwierdzić, czy znieważenie miało miejsce „podczas wykonywania obowiązków służbowych” przez funkcjonariusza publicznego, należy przede wszystkim ustalić chwilę nastąpienia znieważenia. Zwrócić należy uwagę, że obowiązujący sposób opisu występku z art. 226 § 1 k.k. w żadnym zakresie nie odnosi się do momentu, w którym znamię czynności wykonawczej można by uznać za zrealizowane (odmiennie niż w art. 216 § 1 k.k.). Użyta przez ustawodawcę formuła wprowadza jedynie wymóg, by znieważenie nastąpiło „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych” przez funkcjonariusza publicznego. Nie czyni zaś żadnych ograniczeń co do sposobu ustalania chwili zrealizowania znamienia czasownikowego. (CzPKiNP, rok XVI: 2012, z. 2 ISSN 1506-1817 Przemysław Cychosz: Wątpliwości wokół konstrukcji ustawowego ujęcia znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.)). Oskarżony nie wysłał pism zawierających zniewagi na prywatny adres pokrzywdzonego, lecz skierował je do instytucji w której pokrzywdzony pełnił rolę osoby przybranej do pomocy funkcjonariuszowi. Kierowanie pism znieważających funkcjonariusza lub osobę do pomocy mu przybraną do instytucji w której osoba ta pełni obowiązki służbowe będzie wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. Tego rodzaju interpretacja pozostaje przy tym zgodna z ratio legis przepisu art. 226 § 1 k.k. celnie nakreślonego w Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. (P 3/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 121) w którym Trybunał stwierdził między innymi: „System prawny nie może tolerować sytuacji, kiedy podejmowane przez organ państwowy działania byłyby paraliżowane albo co najmniej wydatnie osłabiane przez zachowania adresatów takich działań w toku (podczas) wykonywanych czynności. Wzmocnienie intensywności sankcji karnej wydaje się w takim wypadku usprawiedliwione potrzebą efektywnego, niezakłóconego realizowania funkcji przez organ państwowy”. Powszechnie przyjmuje się, że zniewaga funkcjonariusza może mieć formę wypowiedzi słownej, może być wyrażona w piśmie lub za pomocą wizerunku albo obraźliwym gestem demonstrującym pogardę dla danej osoby. W wyroku z dnia 9 lutego 2010 roku (II KK 176/09) Sąd Najwyższy wyraźnie ocenił jako znieważenie dokonane podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych wysłanie do sądu pisma znieważającego asesora sądowego.

W tych warunkach nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony na rozprawie apelacyjnej przez obrońcę zarzut przedawnienia karalności czynu oskarżonego jako pozostającego przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego. Nawet gdyby podzielić twierdzenie obrońcy odnośnie kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu jako prywatnoskargowego przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., także wówczas nie doszłoby w realiach sprawy do przedawnienia karalności tego czynu. Zgodnie z art. 101 § 2 k.k. karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Jeżeli jednak w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw prywatnoskargowych ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu (art. 102 k.k.). Dochodzenie w niniejszej sprawie wszczęto w dniu 21.08.2017 r. (k. 44), a zatem przed upływem roku od popełnienia czynu zarzuconego oskarżonemu. Niezależnie od tego, już podczas przesłuchania przez policję w dniu 19.09.2017 r. pokrzywdzony P. T. (1) żądał ścigania i ukarania oskarżonego za

znieważenie jego osoby. Czynność taka wywołuje skutki złożenia skargi o której mowa w art. 488 § 1 k.p.k., której wniesienie, tak samo jak wniesienie bezpośrednio do sądu prywatnego aktu oskarżenia, powoduje i powodowało przedłużenie terminu przedawnienia karalności na podstawie art. 102 k.k. (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r. III KK 212/16).

Nie ulega także wątpliwości, że słowa użyte pod adresem pokrzywdzonego w trzech pismach: z dnia 27.10.2016 r., 17.11.2016 r. oraz 30.01.2017 r. znieważały pokrzywdzonego w powszechnym odczuciu. Znieważenie polega generalnie na okazaniu innej osobie pogardy, uwłaczaniu czci, ublizaniu jej lub innym zachowaniu obraźliwym (por. P. Hofmański, J. Satko, *Przestępstwa...*, s. 44). O tym, czy konkretne zachowanie ma charakter znieważający, decydują przeważające w społeczeństwie standardy, oceny i normy obyczajowe (por. W. Kulesza, *Zniesławienie...*, s. 165–169; zob. także postanowienie SN z 7.05.2008 r., III KK 234/07, OSNKW 2008/9, poz. 69). Konarska-Wrzosek Violetta (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. II). Użyte wobec pokrzywdzonego słowa „podłotek”, przesłanie skierowanej do pokrzywdzonego swego rodzaju oferty pracy pucybuta oraz sformułowanie „jego twarz przypomina osobę z policyjnego profilu poszukiwaną listem gończym za włamania i kradzieże” poniżały pokrzywdzonego i go obrażały, zwłaszcza jako osobę przybraną funkcjonariuszowi publicznemu do pomocy. Taki też był bez wątpienia zamiar oskarżonego. Czyn przypisany oskarżonemu ograniczony został zatem do trzech pism: z dnia 27.10.2016 r. (k. 22), 17.11.2016 r. (k. 19) oraz 30.01.2017 r. (k. 4). W ostatnim z tych pism oskarżony błędnie określił rok (data widniejąca w piśmie to 30.01.2016 r.). Na błąd w tym zakresie wskazuje nie tylko data wpływu pisma do PINB w T. - 03.02.2017 r., lecz także okoliczność, iż w styczniu 2016 roku oskarżony nie znał jeszcze pokrzywdzonego, którego wymienia z nazwiska i nie miał z nim styczności. W konsekwencji, ograniczył sąd również czas przypisanego oskarżonemu czynu do okresu od 27 października 2016 roku do 30 stycznia 2017 r.. Pozostałe z pism załączonych do akt sprawy, z wyjątkiem pisma z dnia 22.12.2016 r., o którym później, bądź to nie zawierały słów obraźliwych, bądź też nie było podstaw do oceny tych słów jako skierowanych do pokrzywdzonego. Dostrzegł to już sąd pierwszej instancji w odniesieniu do pisma z dnia 4.12.2016 r.. Z tego też zapewne względu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, poza opisanymi wyżej pismami, nie przytoczono innych przykładów treści znieważających pokrzywdzonego. Z kolei notatka służbowa z dnia 22.03.2017 r. nie mogła zostać objęta przez sąd odwoławczy przypisanym oskarżonemu czynem. Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem wynika, że znieważenia pokrzywdzonego oskarżony miał się dopuszczać w pismach kierowanych do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w T.. Uzupełnienie zatem opisu czynu o notatkę, o ile stwierdzone zostałyby w ogóle, że zawiera ona treści znieważające pokrzywdzonego, stanowiłoby zmianę orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w części niezaskarżonej na jego niekorzyść i oznaczałoby złamanie reguły określonej w art. 434 § 1 k.p.k..

Jednocześnie sąd odwoławczy nie objął opisem czynu przypisanego oskarżonemu pisma z dnia 22.12.2016 r.. Wprawdzie pismo to zawierało treści znieważające obok A. K., również pokrzywdzonego P. T. (1), lecz nie mogło ono stanowić elementu czynu ciągłego przypisanego oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. W piśmie tym oskarżony skierował słowa znieważające nie tylko wobec P. T. (1), lecz także wobec A. K. pełniącej funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w T.. Zachowanie oskarżonego polegające na skierowaniu pisma zawierającego zniewagi, podjęte zostało zatem z zamiarem znieważenia dwóch osób: P. T. (1) i A. K.. Był to zatem zamiar odmienny niż ten, który cechował pozostałe z zachowań oskarżonego składających się na przypisany mu czyn. Zachowanie polegające na skierowaniu tego pisma do PINB w T. podjęte zostało w wyniku zamiaru innego niż ten, który cechował pozostałe zachowania oskarżonego składające się na przypisane mu przestępstwo. Nie mogło ono zostać objęte czynem ciągłym, którego cechą ma pozostawać działanie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tożsamego wobec każdego z tych zachowań. Nie mieściło się ono w ramach z góry powziętego zamiaru realizowanego przez oskarżonego w odniesieniu do pozostałych pism objętych przypisanym mu czynem. Ponadto, zgodnie z art. 12 § 1 k.k., jeżeli przedmiot zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. W przypadku pisma z dnia 22.12.2016 r. zachowanie oskarżonego skierowane było również przeciwko A. K., zatem w odniesieniu do tego pisma nie został spełniony warunek tożsamości osób pokrzywdzonych działaniem oskarżonego. Tym samym podniesione w apelacji oskarżonego argumenty odnoszące się do pisma z dnia 22.12.2016 r. pozostały ostatecznie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Również pozostałe argumenty podniesione w osobistej apelacji oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie. Okoliczności do których się odnoszą w ogromnej większości pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dla ustalenia statusu P. T. (1) jako osoby przybranej do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu nie mają znaczenia powołane przez oskarżonego okoliczności towarzyszące zawarciu umowy o świadczenie usług doradztwa prawnego. Nie jest też prawdą, że oskarżony do marca 2017 roku nie wiedział kim jest P. T. (1). Podnosząc ten argument oskarżony popada w sprzeczność z treścią sporządzanych przez siebie pism kierowanych do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Już w pierwszym z pism objętych ostatecznie wyrokiem skazującym w niniejszej sprawie, a to w piśmie z dnia 27.10.2016 r. oskarżony wskazuje na osobę pokrzywdzonego jako „podlotka”, który uczestniczył w czynnościach kontrolnych, a który wykonuje „prawdopodobnie „usługi doradcze”. W piśmie omyłkowo datowanym na 30.01.2016 r. (data wpływu 03.02.2017 r., k. 4) oskarżony nazywa pokrzywdzonego P. T. (1) (wskazując błędne imię P.) radcą prawnym współpracującym z PINB w T.. Jest zatem dobrze zorientowany co do roli P. T. (1) w PINB. Jest to wiedza wystarczająca do tego, by przypisać oskarżonemu popełnienie czynu z art. 226 § 1 k.k.. Do popełnienia tego przestępstwa nie jest konieczna świadomość sprawcy co do danych osobowych określających tożsamość pokrzywdzonej osoby przybranej funkcjonariuszowi do pomocy. Ponadto pokrzywdzony P. T. (1) uczestniczył w przeprowadzonych z udziałem oskarżonego czynnościach oględzin oraz rozmowie przeprowadzonej z oskarżonym przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w T.. Oskarżony miał zatem świadomość, że pokrzywdzony pozostaje co najmniej osobą przybraną funkcjonariuszowi publicznemu do pomocy, z pewnością zaś nie jest osobą prywatną. Dowodzi tego również treść pism objętych czynem przypisanym oskarżonemu. Treści poniżające pokrzywdzonego pozostają bez wątplenia związane z czynnościami podejmowanymi przez niego jako osobą przybraną do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu. O imieniu i nazwisku pokrzywdzonego oraz charakterze w jakim występował on podczas oględzin w dniu 30.05.2016 r. oskarżony zawiadomiony został pismem z dnia 27.10.2016 r. (k. 27).

Nie ulega wątpliwości, że znieważające słowa zawarte w pismach wskazanych w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, kierował on do pokrzywdzonego P. T. (1). W piśmie z dnia 17.11.2016 r. (k. 19) oskarżony wprost wskazuje na pokrzywdzonego jako P. T. (1), a w piśmie z dnia 27.10.2016 r. (k. 22) odnosi się do osoby uczestniczącej obok A. K. w kontroli w dniu 30.05.2016 r. w której udział brał pokrzywdzony. Nazywa pokrzywdzonego radcą prawnym, osobą wykonującą usługi doradcze na rzecz PINB w T.. Z kolei w piśmie z dnia 30.01.2017 r. (data wpływu 03.02.2017 r., k. 4) oskarżony odnosi się do pokrzywdzonego jako P. T. (1) nazywając go radcą prawnym współpracującym z PINB w T..

Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają okoliczności związane z merytorycznym aspektem postępowania administracyjnego w związku z którym oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Wywody oskarżonego pozostają w tym względzie ogólne. Podobnie bez znaczenia pozostaje kwestia trafności wydawanych w tym postępowaniu decyzji, jak również to, czy oskarżony utrudniał postępowanie administracyjne. Okoliczności tych sąd w niniejszej sprawie nie oceniał i nie rozstrzygał.

Działania oskarżonego polegające określeniu pokrzywdzonego jako „podlotka”, człowieka, „którego twarz przypomina osobę z policyjnego profilu poszukiwaną listem gończym za włamania i kradzieże”, a nadto skierowaniu do pokrzywdzonego oferty pracy pucybuta, bez wątplenia nie mieszczą się w granicach wolności słowa. Wolność ta ograniczona jest prawem innych osób do zachowania godności osobistej. Treści takie nie mieszczą się w pojęciu krytyki, zwłaszcza krytyki uzasadnionej. Nie mieszczą się także w pojęciu opiniowania pokrzywdzonego. Błędne pozostają przy tym wywody oskarżonego wedle którego kierując takie słowa do osoby prywatnej podnosiłby on wyłącznie odpowiedzialność cywilną. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, także znieważanie osoby prywatnej pozostaje przestępstwem i rodzi odpowiedzialność karną, której efektem może być wyrok skazujący.

Apelacji oskarżonego nie można było zatem uwzględnić.

Co do zasady trafna okazała się natomiast apelacja prokuratora, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego w wymiarze 100 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych. Rozpoznając apelację prokuratora sąd odwoławczy miał w polu, że

wskutek przeprowadzonej kontroli odwoławczej czyn przypisany oskarżonemu został ograniczony tak co do jego zakresu czasowego, jak i liczby pism zawierających zniewagi. W zakończonych dotychczas postępowaniach karnych, za czyny polegające na znieważeniu funkcjonariusza publicznego orzekane były wobec oskarżonego grzywny w wymiarze niższym niż kara wymierzona w niniejszej sprawie, chociaż stopień społecznej szkodliwości przestępstwa polegającego na znieważeniu funkcjonariusza publicznego pozostaje bez wątpienia większy niż znieważenie osoby przybranej funkcjonariuszowi do pomocy. Miał sąd również na względzie rodzaj wypowiedzi znieważających pokrzywdzonego, które na tle spraw o czyny z art. 226 § 1 k.k. nie należą do poważnych. Okoliczności te spowodowały, iż sąd odwoławczy nie uznał za celowego orzekania wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności postulowanej przez prokuratora. Z drugiej jednak strony na niekorzyść oskarżonego przemawiał fakt, iż zachowanie objęte przypisanym oskarżonemu czynem było rozciągnięte w czasie. Oskarżony trwał w przestępczym zamiarze i kontynuował jego realizację. Czyn oskarżonego wyrażał się w skierowaniu aż trzech pism zawierających znieważające treści. Okolicznością szczególnie obciążającą oskarżonego pozostaje fakt, iż jak wynika z danych o karalności był już oskarżony uprzednio dwukrotnie karany za przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego z art. 226 § 1 k.k.. Zachowanie oskarżonego objęte przypisanym mu w tej sprawie czynem nie pozostaje zatem wyjątkowym incydentem w życiu oskarżonego, a wskazuje na powtarzalność przestępczych zachowań oskarżonego polegających na znieważaniu funkcjonariuszy publicznych. Mając całokształt tych okoliczności na względzie sąd odwoławczy uznał, iż zasadne będzie podwyższenie liczby stawek dziennych grzywny orzeczonej wobec oskarżonego do 150.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy. Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów procesu, sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki oraz opłatę za obie instancje w związku ze zmianą orzeczenia o karze.